Nr 293. Kraków, Czwartek 1 Lipca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 51.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIORZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Boncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgo, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczne cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory do Rady państwa.

Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające dwóch posłów do Rady państwa z okręgów miejskich: Nr. 26 Sambor—Gródek Jagielloński (w miejsce ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego) i Nr. 34 Bóbrka—Bołszowce—Żydaczów—Rozdół (w miejsce D. Abrahamowicza, który mandat złożył). W Bóbrce znaczną większością przeszedł wspólny kandydat polski p. Franciszek Biesiadecki (kons.) W okręgu samborsko-gródeckim żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości; przyjdzie do ścisłego głosowania między dr Adamem Doboszyńskim (dem.) a hr. Skarbkiem (nar. dem.). Wybór ten odbędzie się — jak słychać — we wtorek 6 b. m.

O wyniku wyborów otrzymaliśmy następujące telegramy:

Okręg 34.

Lwów. W okręgu wyborczym 34 (Rozdół-Żydaczów-Bóbrka-Bursztyn i t. d.) przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa oddano ogółem głosów 6628, z tego ważnych 6577, nieważnych 51. Absolutna większość 3289. Otrzymali: Franc. Biesiadecki 4105 gł., dr Gerson Zipper (syonista) 1416, Lewicki (Ukrainiec) 895, ks. Senyk (Starorusin) 131, Jastrzębski 29. Wybrany posłem **Franc. Biesiadecki.**

Okręg 26.

Gródek Jagielloński. Ważnych głosów oddano 1802; dr Doboszyński (dem.) otrzymał 1048, hr. Skarbek (nar. dem.) 682, Ziemniak (lud.) 60; reszta rozstrzelona.

Sambor. Ważnych głosów oddano 2801; dr Doboszyński 1093, hr. Skarbek 545, Ziemniak 1035, Dobrzański (Rusin) 128.

Sambor. W całym okręgu Sambor-Gródek Jagielloński razem oddano ważnych głosów 4603; dr Doboszyński 2141, hr. Skarbek 1227, Ziemniak 1095, Dobrzański 133, rozstrzelonych głosów 7. Odbędzie się **ściślejszy wybór między dr. Doboszyńskim a hr. Skarbkiem.**

Obstrukcya Unii słowiańskiej.

(Telegram „N. Reformy")

Starania o usunięcie obstrukcyi. — Zabiegi Aerenthala i Franc. Thuna. — Stanowisko Sustersica. — Treść sześćdziesięciu wniosków nagłych.

Wiedeń. Sytuacya parlamentarna jest dalej niejasna. Unia słowiańska zbierze się dziś przedpoł. na naradę, na której ma zapaść ostateczna decyzya co do utrzymania wniosków nagłych i prowadzenia obstrukcyi. — Potem zbierze się konferencya przewodniczących klubów, na której, jak przypuszczają, ustalony będzie program pracy parlamentu w bieżącej sesyi. Na agraryuszy wywierają nacisk z wielu stron, aby skłonić ich do cofnięcia wniosków nagłych. Powszechnie zwracają uwagę konferencye, jakie od kilku dni prowadzi minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal z agraryuszami czeskimi i Słowieńcami. Podnoszą, że uchwalenie traktatów handlowych jest ze względów dyplomatycznych i międzynarodowych w obecnej chwili nadzwyczajnie ważnem.

Wczoraj zjawił się w kuloarach parlamentu hr. Franciszek Thun, który stara się o zażegnanie obstrukcyi. Głównie chodzi jednak, jak się zdaje o uruchomienie Sejmu czeskiego, co agraryusze postawili jako cenę za cofnięcie swoich wniosków nagłych, oprócz rekompensat agrarnych.

Poseł Sustersicz oświadczył wczoraj, że gotów jest nawiązać rokowania z stronnictwami, celem ułożenia programu prac parlamentu, jednak z rokowań tych powinien być wykluczony. Sustersicz dodał, że postępować będzie solidarnie z agraryuszami czeskimi, którzy jako warunek cofnięcia swych wniosków nagłych postawili zastanowienie obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim.

Wczoraj w południe prezydent gabinetu bar. Bienerth był u cesarza i zdał mu sprawę z obecnej sytuacyi parlamentarnej.

Tymczasem wpłynęło wczoraj do Izby posłów zapowiedzianych sześćdziesiąt kilka wniosków nagłych ze strony agraryuszów czeskich i Słowieńców. Wnioski te dotykają najrozmaitszych spraw. Jeden wniosek nagły żąda usunięcia czesnego w szkołach, inny upaństwowienia szkół [illegible], zniesienia instytucyi ministrów-rodaków ubezpieczenia bydła, zaprowadzenia podatku luksusowego, zaprowadzenia dowodu uzdolnienia dla redaktorów odpowiedzialnych, wolnej jazdy dla naczelników gmin na kolejach żelaznych, upaństwowienia kolei lokalnych, powszechnego prawa głosowania do Sejmów, zniesienia fideikomisów, bezpłatnego dostarczania serum antydyfterycznego, usunięcia handlu terminowego na Węgrzech i t. d.

Klub czeskich agraryuszów odbył wczoraj naradę, w której brał udział pos. Sustersicz. Ostateczna jednak uchwała nie zapadła.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 1 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano 61 wniosków nagłych agraryuszy czeskich i Słowieńców.

Minister kolei przedłożył podany już projekt ustawy o budowie kolei lokalnych.

Minister obrony kraj. odpowiedział na interpelacyę pos. Günthera i tow. w sprawie zarzutów uczynionych przez pos. Breitera zarządowi wojskowemu na jednem z posiedzeń. Minister obrony kraj. odczytał oświadczenie ministra wojny, który stwierdza, że podstawy oskarżenia p. Breitera w sprawie gospodarki ministerstwa wojny majątkiem państwowym są zupełnie niewłaściwe. Minister obrony kraj. podnosi, że według istniejących postanowień ministerstwo wojny bez zgody zarządu skarbu dotyczącej połowy państwa nie może przedsięwziąć żadnych zmian w stanie posiadania, że więc także przy transakcyi w sprawie budowy koszar wiedeńskich ministerstwo skarbu wywarło swój wpływ. Minister wskazuje też na konieczność współdziałania odnośnej gminy przy podobnych transakcyach i zaznaczył, że dotyczące układy nie są tajne. Było obowiązkiem p. Breitera przed wniesieniem swych twierdzeń publicznie w Izbie sprawę skontrolować. Minister na podstawie aktów odpiera też inne zarzuty, podniesione przez p. Breitera przeciw ministrowi wojny, w szczególności jakoby żona ministra wojny otrzymała była prowizyę 100.000 kor. i wskazuje na to, że kwota ta przeznaczoną została dla dzieci zmarłego w międzyczasie radcy rządowego dra Hillera, który w sprawie transakcyi koszarowej w Wiedniu w r. 1901 zdobył sobie zasługę i na publicznem posiedzeniu Rady miasta suma ta przyznaną została jego dzieciom jako dar honorowy.

Po odpowiedzi jeszcze ministra handlu na szereg interpelacyj, przystąpiła Izba do dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Metelki i tow. w sprawie szkół mniejszości w Czechach, Morawach i na Śląsku. Wniosek wzywa rząd, aby wszystkie jeszcze niezałatwione sprawy czeskich szkół mniejszości w tych krajach załatwił z jak największym pospiechem.

Po uzasadnieniu nagłości przez p. Metelkę, minister oświaty hr. Stürgtkh przedstawił decyzye ministerstwa, dotyczące szkół mniejszości i stwierdził, że uchwały te zapadały w myśl istniejących ustaw i wedle możności bez wszelkiej zwłoki. W sprawie szkół mniejszości na Śląsku, minister wyraził życzenie, aby nastąpiła ugoda interesowanych w tej sprawie. Wobec tego, że wniosek zawiera tylko żądanie przyspieszenia załatwienia sprawy szkół mniejszości, minister pozostawia Izbie decyzyę nad tym wnioskiem.

Po przemowach p. Funkego i Sternberga obrady przerwano.

Prezydent naznaczył na wtorek 6 lipca nadzwyczajne posiedzenie dla dokonania wyborów do delegacyj.

Następne posiedzenie w piątek o g. 11 przed południem.

Interpelacye.

Na końcu posiedzenia odczytano interpelacyę p. Breitera i tow. w sprawie rzekomego wpływania ze strony ministra skarbu na korzyść zamianowania jego brata, dyrektora poczt w Krakowie, prezydentem galic. dyrekcyi poczt.

Prezydent przekazał komisyi ekonomicznej zmienioną przez Izbę panów ustawę o czasie pracy w przemyśle handlowym.

Wiedeń. W przedłożonym wczoraj przez rząd projekcie budowy kolei lokalnych, prócz trzech wymienionych kolei galicyjskich, znajduje się także kolej lokalna Jasło—Żmigród. Kolej ta należy do tej grupy kolei lokalnych, które wybudowane będą kosztem państwa.

Wiedeń. Wczoraj przybyła do parlamentu deputacya urzędników prywatnych, z prośbą o załatwienie jeszcze w bieżącej sesyi ustawy o uregulowaniu czasu pracy w przemyśle handlowym.

Wiedeń. Partya chrześć.-społ. na odbytem wczoraj pod przew. dra Luegera posiedzeniu zajmowała się sprawą traktatów handlowych. Postanowiono z całą stanowczością domagać się postawienia na porządku dziennym sprawy traktatów handlowych.

Z przesilenia węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

Budapeszt. U prezydenta sejmu Justha odbyła się wczoraj przed południem konferencya członków z partyi niezawisłości. Wiceprezydent partyi Hollo udał się następnie do Kossutha, z którym dłuższy czas konferował. Oprócz tego konferował wczoraj z Apponyim i Lukacsem.

Zebranie partyi niezawisłości.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem zebrała się partya niezawisłości pod przewodnictwem Kossutha na naradę przy bardzo licznym udziale posłów. Kossuth podał przedłożone przez Lukacsa propozycye i oświadczył, że propozycye te są nie do przyjęcia. Są one ubliżające dla partyi, gdyż najważniejsze trzy portfele mają pozostać poza partyą; ponieważ skład takiego gabinetu sprzeciwiałby się zasadom parlamentaryzmu, wezwał więc członków partyi, aby tak samo jak onegdaj komitet wykonawczy, propozycye te odrzucili. (Głośne okrzyki: Eljen).

Wniosek Kossutha jednomyślnie przyjęto, przyczem po oświadczeniu Kossutha, że o uchwale zawiadomi natychmiast telefonicznie Lukacsa, posiedzenie zamknięto.

Stanowisko partyi ludowej.

Budapeszt. Wczoraj odbyło się zebranie partyi ludowej pod przewodnictwem Aladara Zichy'ego. Stwierdzono, że zobowiązania, przyjęte w swoim czasie przez koalicyę, iż podstawą działalności będzie zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania, powinne być spełnione. Jestto rzeczą honoru

Przesilenie kanclerskie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Ustąpienie Bülowa nastąpić ma najpóźniej w połowie lipca.

Dzienniki zapewniają, że Bülow po ostatnich klęskach czuje się tak znużony, że bezwarunkowo chce ustąpić.

Kandydaci.

Berlin. „Berl. Tageblatt" oprócz znanych już kandydatów na stanowisko kanclerza, Momtsa, Wedela, Bethmanna-Hollwega, wymienia jeszcze prezydenta prowincyi reńskiej, Schoerlemera.

Bülow a Rada związkowa.

Berlin. „Berl. Neuste Nachrichten" donoszą, że w Radzie związkowej wiadomość o bliskiem ustąpieniu Bülowa, wywołała wielkie zdziwienie. Spodziewano się, że cesarz nie zgodzi się na jego dymisyę. Zresztą zapewniają, że między Bülowem a członkami Rady związkowej panują różnice albowiem Rada skłonną byłaby przyjąć jakąkolwiek reformę finansową, bez względu na to, które stronnictwo ją uchwali. Mówią także o możliwem kompromisie między rządem a większością parlamentarną, jednak dopiero po ustąpieniu Bülowa.

Półurzędowe zarzuty przeciw konserwatystom.

Berlin. Półurzędowa „Süddeutsche Reichscorrespondenz" występuje przeciw usprawiedliwianiu się konserwatystów, którzy twierdzą, że swojem postępowaniem nie chcieli sprowadzić ustąpienia Bülowa. Tego rodzaju usprawiedliwiania konserwatyści powinni zaniechać. — Przywódcy konserwatystów ani chwili nie mogli być w wątpliwości, co czynią, w chwili, gdy z poparciem Polaków utworzyli większość przeciw przedłożeniom rządowym. Centrum i Polacy chcieli z góry wyzyskać trudności przy reformie finansów państwowych dla obalenia kanclerza. Do tego potrzebowali pomocników i znaleźli ich u konserwatystów.

Stanowisko socyalistów.

Berlin. Socyaliści mają zamiar niedopuścić do uchwalenia reformy finansowej proponowanej przez centrum i konserwatystów, chcą w tym celu przejść do obstrukcyi. Wzywają oni stronnictwa liberalne do udziału w tej obstrukcyi. — Na dziś zwołano 38 zgromadzeń socyalistycznych przeciw nowym podatkom.

Telegramy

z dnia 1 lipca.

Zjazdy w Ischlu.

Wiedeń. Jak słychać, cesarz odroczył znowu z powodu przesilenia węgierskiego swój wyjazd do Ischlu, który miał w najbliższych dniach nastąpić. Wyjazd ten według najnowszych dyspozycyj nastąpi 18 lipca. W ciągu lata odwiedzą podobno cesarza w Ischlu: król saski, ks. Henryk pruski, niemiecki następca tronu, król rumuński, portugalski i ewentualnie król Edward.

Wycieczki rosyjskie.

Wiedeń. Wczoraj przybyło tu 48 nauczycieli i nauczycielek rosyjskich ludowych, którzy objeżdżają miasta austryackie, celem poznania szkolnictwa ludowego w Austryi.

Praga. W ratuszu przyjmowano wczoraj uroczyście deputacye studentów i studentek rosyjskich, przybyłych pod dowództwem prof. Pogodina. Burmistrz dr Grosz wygłosił przemowę, w której z wielkiem zadowoleniem witał przybycie inteligencyi drogiego każdemu Czechowi narodu rosyjskiego. Pogodin odpowiedział w dłuższej mowie.

Wybory w Tryeście.

Tryest. Wczoraj ukończono wybory do Sejmu i Rady gminnej tryesteńskiej. Ogólny rezultat wyborów jest następujący: Sejm tryesteński, względnie Rada miejska, składa się z 56 członków włosko-liberalnych, 2 Włochów konserwatywnych, 12 Słowieńców i 10 socyalistów.

O naruszoną nietykalność poselską.

Budapeszt. Prezydent sejmu chorwackiego Medakowicz był wczoraj u prezydenta sejmu węgierskiego Justha i wręczył mu podpisaną przez 22 posłów prośbę o zwołanie sejmu węgierskiego, na którego porządku dziennym, stanęłaby sprawa nietykalności posła Novoselo. Jak słychać, posiedzenie to ma się odbyć w poniedziałek.

Związek studentów bałkańskich.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Sofii: Studenci rumuńscy postanowili utworzyć wspólnie ze studentami bułgarskimi związek studentów bałkańskich. Siedzibą związku będzie naprzemian w każdym roku inne miasto uniwersyteckie jednego z państw bałkańskich.

Spisek celem uwolnienia Abdul Hamida.

Salonika. W drodze z Korfu do Walony aresztowano 10 osób, podejrzanych o należenie do spisku, mającego na celu uwolnienie Abdul Hamida.

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL.

Podróże cara.

Helsingfors. Jacht carski „Standard" z rodziną carską na pokładzie przybył wczoraj w nocy do Sitkalpaasi.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Na porządku dziennym interpelacya socyalistyczna w sprawie drożyzny środków żywności i wniosek o przedłożenie ustawy o czasowem zniesieniu ceł na zboże i paszę.

W dyskusyi pos. Kulerski podniósł, że nie można zaprzeczyć wielkiej nędzy wśród robotników. Ceny zboża osiągnęły anormalne wysokości. Powinno się szukać za środkami, aby tym nie do wytrzymania stosunkom — zwłaszcza dla ludności przemysłowej — położyć koniec. Jest za czasowem zniżeniem ceł zbożowych, choć przeważnie zastępuje koła rolnicze, ale chłop sam musi kupować zboże i cierpi na cłach zbożowych tak, jak i robotnik. (Głosy: Bardzo słusznie na lewicy, oklaski u Polaków).

Sekretarz stanu Bethmann-Holweg oświadczył się przeciwko zniesieniu ceł na zboże.

Możliwość strajku generalnego.

Londyn. Wczoraj rozpoczęły się za pośrednictwem ministra handlu rokowania między robotnikami i właścicielami kopalń węgla, które wywołują wielkie zaciekawienie, ponieważ od przebiegu ich zależy kwestya strajku generalnego w Anglii.

Flota angielska.

Londyn. Lord Beresford wygłosił w City mowę, w której przedstawił definitywny program budowy floty, według którego do jesieni roku 1914 będzie wybudowanych 10 dreadneaghtów, 60 krążowników, 52 kontrtorpedowców i 4 doki, kosztem 55 do 60 mil. funt. szterl. W mowie oświadczył, że wedle możności będzie unikał wszystkiego, co mogłoby drażnić Niemców, ale musi wspomnieć o Niemcach, chcąc porównać siły Anglii z innemi państwami. Polityka Niemiec wywołała w Anglii poważne obawy, ponieważ wszyscy się pytają, do czego Niemcy zmierzają. Ubolewać tylko należy, że Anglia sama się upokarza, prosząc Niemcy, aby zaniechały dalszej budowy okrętów.

Katastrofa.

Hammerfest (Wyspa Qualoë okok Norwegii). W poniedziałek w mieście pękł rezerwoar z 3 milionami metrów kubicznych wody. **Woda zalała olbrzymie przestrzenie** pól, zniszczyła zboże i zerwała kilka mostów. Miasto jest bez wody.

Deficyt Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. Budżet Stanów Zjednoczonych za rok 1908/9 kończy się deficytem 119 milionów dolarów.

Petersburg. Podług zarządzenia generalnego inspektora poczt i telegrafów, od dziś począwszy czas nadawania wszystkich depesz zagranicznych obliczany będzie podług 24-godzinnej skali czasowej.

Darmstadt. W. książę przyjął wczoraj na pierwszem posłuchaniu nowego austro-węgierskiego posła hr. Koziebrodzkiego.

Program Zjazdu T. S. L.

odbyć się mającego w Kołomyi w dniach 3 i 4 lipca 1909 roku.

Dzień pierwszy.

Godzina 8 rano: Msza św. w kościele parafialnym.

Godzina 9·30 rano: Pierwsze posiedzenie plenarne wstępne w sali Sokoła: I. Zagajenie Prezesa T. S. L. 2. Przemówienia reprezentacyjne. 3. Odczytanie protokołu XVI-go Walnego Zjazdu T. S. L. 4. Referat (o sprawach śląskich). 5. Wybór komisyi.

Godz. 3—8 popoł.: Posiedzenie komisyj w szkole im. królowej Jadwigi.

Godz. 8 wieczór: Wieczerza w sali Kasy oszczędności.

Dzień drugi.

Godzina 9 rano: Drugie posiedzenie plenarne: 1. Referat komisyi sprawozdawczej oraz budżetowo-finansowej o działalności Zarządu Głównego T. S. L, w roku 1908. — 2. Dyskusya. 3. Głosowanie w sprawie absolutoryum dla Zarządu Głównego. 4. Wybory do Zarządu Głównego oraz Rady nadzorczej.

Godzina 4 po południu: 1. Referaty komisyjne. 2. Dyskusya.

Zamknięcie zjazdu.

Z Tow. upiększania m. Krakowa i okolicy.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału obradowano nad sprawą baszty Kościuszki, charakterystycznej budowli, zamykającej tak szczęśliwie perspektywę ulicy św. Anny, a zagrożonej obecnie zburzeniem. Wskutek wyjaśnień w tej mierze, udzielonych przez dyr. Koperę, postanowiono wstrzymać się z podjęciem akcyi zapobiegawczej do czasu wydania opinii ze strony grona konserwatorów, do których właściciel zwrócił się, celem znalezienia obopólnie zadawalniającego załatwienia kwestyi. Następnie sekretarz odczytał dwa pisma, wystosowane do prezydyum miasta w sprawach cmentarza miejskiego, pierwsze z prośbą o utworzenie dla tych spraw osobnej, stałej Rady artystycznej (jak to ma miejsce wszędzie za granicą), której zadaniem byłoby czuwanie nad rozwojem ogólnego planu cmentarza oraz nad poszanowaniem formy artystycznej wszelkiego rodzaju budowli, wznoszonych w jego obrębie; drugie, mające na celu wyjednanie skutecznej ochrony takiej, jaką cieszą się planty i ogrody publiczne, przeciw barbarzyńskiemu i świadczącemu o zdziczeniu uczuć, zwyczajowi niszczenia grobów i kradzieży kwiatów, co było przedmiotem licznych skarg w prasie, dotąd bez rezultatu.

Z kolei przystąpiono do głównego punktu posiedzenia: ankiety w sprawie plantacyj miejskich. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono rozesłać kwestyonaryusz na ten wdzięczny i obszerny temat, jaki przedstawia sprawa plantacyj, ewentualnie urządzić na życzenie jeszcze jedno zebranie, wreszcie na podstawie zebranych materyałów dążyć do wydania broszury. Przy sposobności podniesiono jako rzecz naglącą, konieczność usunięcia brzydkiej i zbytecznej budy, składu narzędzi ogrodniczych przy wylocie ul. Zwierzynickiej, o co polecono Towarzystwu zwrócić się, gdzie należy.

Dyskusya rozszerzyła się następnie na place i ogrody miejskie, z których pierwsze, jak plac Matejki, Kleparski, Szczepański, domagają się jaknajszybszego uporządkowania i założenia na nich skwerów i ścieżek, przez co odciągnęłoby się część publiczności z przepełnionych plant. Inspektor Małecki podniósł brak ogrodów, nieopatrzne zabudowywanie małych ogródków prywatnych oraz zaniedbanie publicznych, co pociąga za sobą bardzo ujemne skutki, zarówno pod względem estetycznym jak i zdrowotnym. Poruszono przy tem niepowetowaną szkodę, jaką miasto poniosło przez obcięcie pięknego ogrodu strzeleckiego i uchwalono wdrożyć staranie, aby chociaż część pozostałą odzyskać dla użytku publicznego. Przewodniczący wyjaśnił, że Tow. upiększenia Krakowa udawało się już do Towarzystwa strzeleckiego z prośbą o przyczynienie się w sposób właściwy do ozdobienia miasta, jednak pismo to, zarówno jak podobne, wystosowane do Towarzystwa tramwajowego, pozostało bez odpowiedzi.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 1 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Rumolda b. m. i Teobalda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 38, zachód o godz. 7 m. 50; długość dnia godzin 16 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Traviata".
Teatr ludowy: „Marsz, marsz Dąbrowski" [illegible].

Posiedzenie Rady m. Krakowa o g. 5 po południu, Rady m. Podgórza o godz. 6 po południu.

Odczyt dra L. Glabisza p. t.: „Pierwsze miesiące polskiego robotnika w Stanach Zjednoczonych" w sali komitetu Towarzystwa rolniczego.

Teatr miejski we Lwowie: „Król".

Komisya w sprawie wybuchu prochowni. Prezydent m. Krakowa ogłasza: W dniu 2 lipca odbędzie się komisya dla zbadania i oszacowania szkód, spowodowanych w obrębie miasta Krakowa, eksplozyą w Woli Duchackiej. Komisya zbierze się w dniu powyższym o godz. 9 rano na placu WW. Świętych przy gmachu Magistratu. Dzisiaj od g. 8 rano do 2 pop. należy w budownictwie miejskim (oddział A) zgłosić jakość szkód.

Sprawa zakładania burs dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej nie schodzi z porządku dziennego obrad sfer przemysłowo-handlowych. — Szczególniej w kołach kupiectwa krakowskiego kwestya ta jest wszechstronnie omawianą. Uznając ogromny pożytek podobnych burs, podnoszą tam jednak potrzebę tworzenia przy nich osobnych oddziałów dla praktykantów handlowych. Motywem tego żądania jest przedewszystkiem dość znaczna, biorąc na ogół, różnica w domowem wychowaniu terminatorów rękodzielniczych i uczniów handlowych, następnie wynikająca stąd konieczność odmiennego nieco pod względem pedagogicznym trybu postępowania z młodzieżą, gotującą się do zawodu handlowego. Oprócz korzyści, wynikających dla samych wychowanków z takiego podziału burs, może on nadto spowodować rodziców i opiekunów do umieszczania w zawodzie handlowym bardziej nadającej się do tego pod względem intelektualnym i moralnym młodzieży, aniżeli to dziś ma miejsce. Wreszcie z rozwojem takich oddziałów handlowych mogłyby przy nich powstać tanie kuchnie dla ukwalifikowanych już pomocników handlowych, co byłoby istotnem dobrodziejstwem dla tej licznej rzeszy pracowników, zmuszonych obecnie do tułaczki po niezdrowych nieraz jadłodajniach. Przyjmując powyższe motywy za decydujące, najpoważniejsze miejscowe firmy wybrały z grona swego komitet, mający na celu wprowadzenie w życie postulatów naszego kupiectwa, które nie szczędząc grosza i trudu, składa chlubne świadectwo, że sprawę zgotowania lepszej przyszłości dla swojskiego handlu wzięło gorąco do serca.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych odbędzie się w Krakowie w dniach 6 i 7 lipca. Obrady toczyć się będą w sali Rady miasta.

Rozszerzenie sieci telefonicznej. Izba handlowa otrzymuje z Wiednia informacyę, że udzielony już został kredyt na rozszerzenie sieci telefonicznej i umieszczenie nowych przewodów kablowych w Krakowie. Roboty około rozszerzenia sieci rozpocząć się mają z początkiem września, tak iż wkrótce będą mogły otrzymać stacye telefoniczne wszystkie strony, którym odmówiono dotąd połączenia z powodu braku przewodów.

Z „Sokoła". Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie w gmachu „Sokoła" (czytelnia na parterze) ogólne zebranie członków oddziału wioślarskiego. Wydział, który dla rozwoju oddziału poświęcił w roku bieżącym znaczne fundusze, zapra-

sza do jaknajliczniejszego występowania do drużyny wioślarzy, zwłaszcza, że podczas uroczystości grunwaldzkich w roku następnym mają Sokoli-wioślarze przed całem sokolstwem wykazać swą mnogość i sprawność.

Z teatru ludowego. Dzisiaj przedstawiony zostanie w teatrze ludowym artystyczny dramat Zenona Parviego p. t. „Marsz, marsz Dąbrowski!" i dwuaktowa sztuka Z. Bogusławskiego p. t. „W bratnie szeregi". W sobotę dana będzie po raz pierwszy sztuka na tle stosunków w Królestwie Polskiem, p. t. „Odgrzewana miłość".

Z dyrekcyi policyi w Krakowie. — „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie praktykanta konceptowego Jerzego Rotschka koncepistą policyi, a praktykanta konceptowego namiestnictwa Karola Puskarczyka praktykantem konceptowym policyi.

Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazyum III. w Krakowie w dn. od 2 czerwca do 17 czerwca, a mianowicie dla oddziału I. pod przewodnictwem radcy dworu Emanuela Dworskiego, kraj. inspektora szkół średnich, a dla oddziału II. pod przewodnictwem radcy rządu dra Leona Kulczyńskiego, dyrektora gimnazyum św. Anny. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Ameisen Aleksander, Beck Alfred, Bidziński Tadeusz, Bystroń Andrzej, Czepiec Walenty, Danek Jan, Dziss Ludwik, Fisk Franciszek, Gutkowski Tadeusz, Katz Leopold, Krug Jerome, Lankau Jan, Lankau Józef, Lehr Tadeusz, Pawlas Tadeusz, Peiper Tadeusz, br. Piwnicki Stan. Popiel Kazimierz, Prażmowski Kazimierz, Przybylski Kazimierz, Pulczyński Władysław, br. Raczyński Rogier, Wasilkowski Ludwik, Zakrzewski Józef, Zagórowski Julian, Żmuda Juliusz. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Augustyn Stanisław, Bielewicz Jan, Bocheński Karol, Borth Zygmunt, Breiter Ignacy, br. Brunicki Julian, Brzezina Roman, Cetnarski Józef, Ciszewski Mirosław, Cybulski Jan, Dobija Kazimierz, Dziurzyński Kazimierz, Figurski Kazimierz, Foremny Romuald, Gagatnicki Antoni, Gebel Leopold, Godzieliński Wiktor, Górski Walery, Grodyński Jan, Halski Henryk, Horowitz Maksymilian, Jezierski Edward, Józefczyk Stanisław, Karol Juliusz, Kaschnitz Karol, Keller Jan, Klemensiewicz Stanisław (pryw.), Konopka Julian, Korczyński Jerzy, Kowalski Antoni, br. Krasicki Ignacy, Kruszyna Jan, Kruszyński Karol, Książek Jan, Lichtig Karol, Łoś Ludwik, Łukasiewicz Władysław, Majchrzycki Bolesław, Matz Oskar, Maxymowicz Włodzimierz, Mazanowski Antoni, Menhard Stanisław, Ogiela Jan, Pałkowski Stanisław, Pawełek Adam, Pawlikowski Stanisław, Perlak Tomasz, Rozmarynowicz Bolesław, Rozański Leopold (pryw.), Rydel Stanisław, Sandoz Szczęsny, Senkowski Alfons, Skórkowski Tadeusz, Sokołowski Stanisław, Starzewski Maciej, Stokłosiński Tadeusz, Targowski Mieczysław, Tempka Zygmunt, Tombiński Tadeusz, Wassung Maryan, Wąsikiewicz Henryk, Wertz Tadeusz, Zacharias Edward, Zaćwilichowski Jan, Zarzycki Stanisław, Zbrożek Feliks. Na pół roku reprobowano pięciu uczniów.

Popis szkoły muzycznej p. Rosenberg. We wtorek po południu odbył się w sali hotelu Saskiego bardzo interesujący popis uczniów i uczenic szkoły muzycznej p. Eugenii Rosenberg. Z powodu przypadającego w roku bieżącym stulecia urodzin Haydna, program popisu tego złożono z samych utworów tego kompozytora, odpowiednio wybranych, co nadało popisowi charakter koncertu. Rozpoczęła go dosyć popularna, choć u nas zdaje się jeszcze nie wykonywana „Symfonia dziecięca", w tworze orkiestralny bardzo przystępny, okraszony zręcznie wplatanemi dźwiękami ptactwa leśnego. Kompozycya ta, bardzo rytmicznie wykonana pod kierunkiem ucznia szkoły p. Rosenstocka przez grono dzieci, ogólnie się podobała. Dalsze punkty programu przyniosły kolejno różne utwory fortepianowe i skrzypcowe Haydna, wybrane stosownie do stopnia techniki i lat nauki uczniów. Wśród popisujących się przedstawiła się, jako talent najjaśniejszy i najlepiej skrystalizowany, p. M. Jakobsonówna, której precyzyjna, dokładna i rytmiczna gra uwidoczniła się wieloma zaletami w wykonaniu „Andante varié". Niemniej bardzo obiecująco zapowiada się talent p. Rosenstocka, który w koncercie D-dur wykazał szczerą muzykalność, jasne i pewne uderzenie, spokój i stylowe opanowanie utworu. Wiele zalet, świadczących o poważnym kierunku szkoły, wykazały także uczenice pp. Jachniewicz, Mikołajewiczówna i Brümmerówna. — Licznie zgromadzona publiczność darzyła młodych wykonawców szczeremi oklaskami.

Wybór uzupełniający do Sejmu. „Gazeta lwowska" ogłasza: Prezydyum namiestnictwa rozpisało uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z większej posiadłości b. obwodu samborskiego na d. 6 sierpnia b. r.

Z autonomii. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór ks. dra Żygulińskiego, posła do Rady państwa i profesora seminaryum łacińskiego w Tarnowie, na prezesa Rady powiatowej w Tarnowie, oraz wybór Tomasza br. Romera, właściciela dóbr Ocieka, na prezesa, a radcę sądu krajowego Franciszka Scibora, naczelnika sądu powiatowego w Ropczycach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Ropczycach.

Otwarcie parku Tow. zabaw ruchowych. — W niedzielę odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie i poświęcenie parku Tow. zabaw ruchowych. Park ten mieści się za rogatką stryjską. Po mszy odprawionej przez ks. Wołcza, wygłosili przemowy: ks. arcyb. Bilczewski, prezes Tow. dr Dembowski, przyd. Ciuchciński i prezes Sokoła „Czarnik. Po południu odbyły się zawody, w których najbardziej zajmującym punktem było spotkanie dwóch klubów piłki nożnej: „Czarnych" z „Cracovią". Match ten przy zapełnionych trybunach był walką rewanżową „Czarnych" przeciw gościom krakowskim, którzy w czasie Zielonych Świąt pokonali „Czarnych" w stosunku 5:0. Zawody, aczkolwiek nie przyniosły „Czarnym" zwycięstwa, zmniejszyły porażkę. Do połowy gra dała wynik 2:2. Po pauzie w krótkim czasie „Czarni" uzyskali punkt trzeci, ale szybko po sobie następujące ataki „Cracovii" dały jej dalsze dwa punkty. Ostateczny więc rezultat 4:3 na korzyść „Cracovii".

Sensacyjne aresztowanie. Ze Lwowa telefonują nam:

„Słowo Polskie" donosi: „Na polecenie sędziego śledczego w Tarnopolu wdrożono śledztwo wstępne z uwięzieniem przeciw Edmundowi Aschkenazemu, dzierżawcy majętności Bazar w powiecie czortkowskim, Herschowi Kanferowi, pisarzowi pokątnemu w Jazłowcu i Mikołajowi Dutczakowi z Pauszówki. Wszystkich trzech przytrzymała żandarmerya do aresztu sądu karnego w Tarnopolu. Jak się dowiadujemy ze źródła wiarygodnego, Edmund Aschkenaze i Hersch Kanfer mieli przyrzec Dutczakowi imieniem hr. Wolańskiej wynagrodzenie w kwocie 5000 koron za złożenie fałszywego świadectwa w toczącym się przeciw Maciejowi Beluchowskiemu i tow. postępowaniu karnem we Lwowie. Dutczak, złożywszy fałszywą przysięgę, przyznał się następnie do zbrodni i wydał tych, którzy go namówili. Przy tej sposobności należy wskazać i na postępowanie karne, toczące się równocześnie w Stanisławowie przeciw Oskarowi Feuersteinowi, byłemu pisarzowi zastępcy prawnego pp. Boguckich, dra Ausschitta, adwokata w Buczaczu. Pisarz ten za sowitem wynagrodzeniem wykradł mianowicie korespondencyę swego szefa, którą następnie [illegible] sądowi w karnym kierunku. Jak słychać, mają nastąpić dalsze aresztowania licznych świadków, którzy na rzecz Wolańskich fałszywe mieli złożyć zeznania".

Zabity od pioruna. Piszą nam z Wojnicza: Onegdaj szalała straszna burza z piorunami nad wsią Łętownicami i okolicą. Wszyscy szukali w popłochu schronienia. Jeden wieśniak szedł pod parasolem drogą przez wieś i pędził krowę do domu, tuż za nim biegł jego mały synek. Piorun uderzył w parasol i położył trupem idącego pod nim człowieka, zadawszy również lekką kontuzyę synkowi. Wszelka doraźna pomoc okazała się bezskuteczną.

Wypadek automobilowy. Z Berlina donoszą: Automobil, prowadzony przez dra Aronsona z Charlottenburga, najechał onegdaj w nocy w Grynewaldzie dwa razy na drzewo. Z powodu silnego uderzenia dwie osoby, znajdujące się w automobilu, wypadły i zabiły się na miejscu. Są niemi 70-letnia Ewelina Aronsohn i 28-letnia Helena Loewenstein ze Lwowa. Dr Aronsohn jest lekko ranny. — W automobilu jechała także narzeczona dra Aronsohna, p. Róża Danielówna, która przy wypadku została lekko zraniona.

Cholera. Z Petersburga telegrafują: Od onegdaj zachorowało 90 osób na cholerę, a 28 zmarło. — Ogólna ilość chorych wynosi 594.

Ogłoszenia urzędowe. Jak z Wiednia donoszą, „Wiener Ztg" ogłasza sankcyonowanie ustawy finansowej na r. 1909. Dalej ogłasza obwieszczenie ministerstwa kolei o zmianie postanowień § 10 koncesyi kolei lokalnej Lwów-Rawa ruska-granica do Tomaszowa. Wreszcie ogłasza „W. Ztg" rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Jarosławiu.

Zmarli:

W Borysławiu umarł dr Mikołaj Fedorowicz, urodzony w roku 1837, członek Rządu Narodowego w r. 1863, b. poseł sejmowy.

Morderstwo we Lwowie.

We wtorek rano w ulicy Karola Ludwika we Lwowie do kaprala policyi, patrolującego w tej ulicy, zgłosił się jakiś człowiek, bardzo zdenerwowany i rzekł:

— Panie kapral, ja tej nocy zamordowałem dwoje ludzi na Zamarstynowie, proszę mnie aresztować.

— Czyś pan zwaryował? — zapytał kapral, patrząc na nieznajomego. — Jak to, pan zamordowałeś i sam się zgłaszasz?

— Ależ tak — odpowiedział ów człowiek — zamordowałem małżeństwo, u którego mieszkałem kątem. Zrobiłem to dziś w nocy o godzinie 2.

Kapral zastanawiał się jeszcze chwilę, ale przypuszczając wreszcie, że może ów człowiek jest naprawdę mordercą, poprowadził go do policyi.

Tu wobec komisarza policyi zeznał aresztowany, że nazywa się Michał Wielgusz, rodem z Humieńca koło Szczerca, ma lat 40, jest zarobnikiem dziennym i mieszka w Zamarstynowie, przy ulicy Krzywej l. 10, u zarobników Pawła i Apolonii Nakonecznych. Mieszkał kątem od 15 czerwca i dobrze mu było, aż dopiero w ostatnich dniach zginął mu pugilares z kieszeni spodni z kwotą 6 koron. Ponieważ w krytycznym czasie nikogo, oprócz Nakonecznych, w domu nie było, więc ich podejrzywał o tę kradzież. Prosił ich, aby mu pieniądze jego oddali. Nakonecznowie wyśmiali się jednak z niego i powiedzieli mu, że nietylko pieniędzy nie oddadzą, ale za tych 6 koron na św. Piotra i Pawła, jako w dniu imienin Nakonecznego, dobrze się ubawią. Po tej odmowie Wielgusz więcej się o pieniądze nie upominał. Ale z poniedziałku na wtorek, około godziny pół do 2 po północy, zbudził się i okropnie mu się żal zrobiło za temi 6 koronami, które mieli we wtorek przepić jego gospodarze. W napadzie żalu więc i pewnej złości porwał siekierę i pozabijał oboje. Potem wyszedł z mieszkania, poprosił dozorcę, aby mu bramę otworzył i poszedł na miasto. Tu chodził przez kilka godzin bezmyślnie po ulicach. Sumienie go gryzło, żal mu było, iż zamordował dwoje ludzi i zgłosił się do policyanta, którego, przyznawszy się, że jest mordercą, prosił, aby go aresztował i odprowadził do policyi.

Policya sprawdziła zaraz, że Wielgusz opowiadał prawdę. Mordercę przewieziono z policyi do miejsca zbrodni. Tu Wielgusz powtórzył zeznania swoje, złożone na policyi. Stąd odstawiono Wielgusza wprost do sądu karnego we Lwowie. Publiczność zamarstynowska chciała zbrodniarzowi wymierzyć sprawiedliwość doraźną i żandarmerya nie mogła go obronić przed wzburzoną ludnością.

Zamach morderczy odkryty został o godz. 3 nad ranem. Sąsiedzi Nakonecznych usłyszeli jęki, wydobywające się z ich mieszkania. Weszli więc tam i zobaczyli na łóżkach Pawła i Apolonię leżących bez ruchu w kałuży krwi. Zawiadomiono żandarmeryę, wezwano pomocy Tow. ratunkowego, które — przybywszy — stwierdziło, że Nakoneczni jeszcze żyją. Założono więc im prowizoryczny opatrunek i odwieziono do szpitala. Tam stwierdzono, że Nakoneczny ma 6 ran na głowie i załamaną czaszkę, a żona jego 4 rany na głowie, wszystkie pochodzące od cięcia siekierą. Oboje w szpitalu nie odzyskali przytomności.

Paweł i Apolonia Nakonecznowie byli zarobnikami dziennymi i pochodzą z Dmytrowic w pow. lwowskim. Mieszkali w domu przy ul. Krzywej nr. 10 w Zamarstynowie, w małej stancyjce i aby im opłata czynszu łatwiej przychodziła, przyjmowali podnajemców. Dnia 15 b. m. przyjęli do siebie na mieszkanie kątem Wielgusza.

Zajście w więzieniu.

(Od naszego koresp.)

Wilno, 28 czerwca.

W niedzielę rano całe Wilno poruszyła wiadomość o tragicznem zajściu w więzieniu. Pochłonęło ono ośmnaście ofiar. Szczegóły są następujące:

O godzinie 6 i pół rano w więzieniu gubernialnem na Łukiszkach, młodszy dozorca Nowalinskij udał się do celi, w której przebywało 4 skazanych na ciężkie roboty. Zaledwie jednak otworzył drzwi, gdy pchnięciem sztyletu zabito go na miejscu, a następnie wciągnięto do wnętrza. Zabitemu zabrano klucz i rewolwer, poczem więźniowie udali się do sąsiedniej celi, skąd uwolnili siedmiu siedzących tam skazańców i zakłówszy nożami nadzorców Sokołowa i Borysiewicza, wyszli na podwórze, zabili stojącego przy wejściu dozorcę Biczuna. W więzieniu powstała straszna wrzawa. Wszystkim zabitym więźniowie zbiedzy, których było razem 11, pozabierali rewolwery.

W czasie walki z przybyłymi na wezwanie dozorcami w podwórzu więziennem sześciu więźniów zostało zabitych; 5 zaś przedostało się przez ogrodzenie na drugi zaułek więzienny. Jeden z nich wbiegł do domu Sienkiewicza i tam ukrył się w ustępie, lecz został zabity przez pogoń. Czterej pozostali udali się na ul. Niżegorodzką, zamierzając dostać się do rzeki. Dwóch z nich starał się zatrzymać policyant Wróblewski, więźniowie jednak zarzucili mu na głowę jego własny płaszcz gumowy i zadali mu nożami mnóstwo ran, od których skonał na miejscu. Natenczas nadążył starszy stójkowy Franciszek Antoniewicz. Jeden z zabójców Wróblewskiego rzucił się nań, mając w obu rękach noże; Antoniewicz dobył szabli i zadał mu ciężkie rany w obie ręce. Obezwładniony więzień upadł na bruk, towarzysz zaś jego wybiegł na ulicę św. Jarską i usiłował ukryć się w domu Pietrowa, lecz tutaj został dopędzony przaz dozorcę więziennego i zabity wystrzałem z rewolweru.

W tym czasie dwóch innych zbiegów starało się brzegiem Wilii od mostu Zwierzynieckiego przedostać do Zakrętu. Jeden z nich, dostawszy się do brzegu w pobliżu szkoły junkrów, zdołał się ukryć w lesie; drugi, widząc zbliżającą się pogoń, wystrzałem z rewolweru ranił najbliższego dozorcę i rzucił się do rzeki, chcąc przepłynąć na drugi brzeg, został jednak zastrzelony. W celu pochwycenia zbiegłego więźnia, las zakręcki otoczono policyą, strażnikami i żandarmami, lecz wszelkie poszukiwania były bezskuteczne; zbiega nie udało się pojmać.

W czasie ucieczki i pogoni zabitych zostało 4 dozorców więziennych i jeden policyant, ranionych dwóch dozorców; więźniów zabito i raniono 11. Jednemu z 5 zbiegów udało się przedostać do lasu w górach Ponarskich, gdzie jednak został zaskoczony przez pogoń. Podczas utarczki, będąc ranionym i nie widząc ratunku, poderżnął sobie gardło i skonał na miejscu.

Trupy więźniów złożono w trupiarni więziennej, dozorców zaś i policyanta w trupiarni szpitala św. Jakóba. Do szpitala przywieziono rannych dozorców Bilewicza i Simonowa.

Na miejsce wypadku zjechali gubernator wileński, prokurator Izby sądowej, sędzia śledczy do spraw ważniejszych, inspektor więzień i p. o. policmajstra. Szpital był oblężony przez tłumy ciekawych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: prof. Włodzimierz Olszewski z Biały siedleckiej, Franciszek Arzt z Wiednia, Rudolf Wolnicki z Czarny, Władysławowie Korostowscy z Zakopanego, Władysław Lenczowski z Wołynia, Eugenia Stecka z córką z Lublina, X. Aleksy Binczak z Bidziny, inż. Kazimierz Stebelski z rodziną z Łodzi, inż. Waleryan Gawecki ze Skierniewic, Wanda Kowalska z Wilamowic, Marya Nowicka z Lublina, Feliks Wiśniewski ze Szczawnicy, Gecylia Svoboda ze Zgierza, podpor. Edward Trsek z Krakowa, Helena Michalik z Rychwałdu, Marcinowie Pawlińscy z Gorlic, Marcin Kowalewski z Dubawy, Jan Dankow z Mielca, Janowie Kurleto z Poręby wielkiej, X. Marcin Kochański z Gomulina, Olga Simkov, Józefa Spolt z Pragi, inż. Henryk Stary z żoną z Tarnobrzega.

HOTEL SASKI: A. Simons, P. Syle z Londynu, Z. Guegnin z Petersburga, M. Sadowska z Warszawy, L. Helmann, J. Meitlis z Częstochowy, J. Eisenstätter z Wiednia, M. Wołłowicz z gub. mińskiej, J. Mann z Berlina, Z. Jaworski z Sosnowca, B. Lauterbach z Warszawy, L. Ostromęcki z Rogalina, L. Andler z Warszawy, A. Bitner ze Stryja, O. Fraischer z Lyonu, M. Fuhrmann z Graslitz, K. Drac z Warszawy.

W KARLSBADZIE
ordynuje, jak dawniej, 2575 9 0
Dr MICHAŁ SLIWIŃSKI
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen".

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 30 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 276·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 267·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·50. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 240·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —·—. Clary 40 zł. m. k. 180·—. Pożyczka m. Insbrucka 20 zł. 115·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—. Palffy 40 zł. 213·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·40. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 254·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 185·50. Tureckie oblig. prem. kolej. % 185·30. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin 30 czerwca. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż 30 czerwca. Renta 3-prc. 97·40. Mąka 34·65.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
234 50 0

Poszukuje się ucznia
z ukończoną VIII klasą gimnazyalną, celem przygotowania ucznia do egzaminu wstępnego do VIII klasy. Zgłoszenia pod **W. L.** poste restante **Krzeszowice.** 312 1 2

Pensyonat
Dla uczniów szkół średnich
Pl. Maryacki 9 - (Dom p. Czyncieła)
przyjmuje zgłoszenia na przyszły rok szkolny.
Obszerne, jasne mieszkanie z nowoczesnemi urządzeniami. — Zdrowy, obfity wikt według wskazówek lekarskich. Troskliwa opieka i pomoc w naukach. Wycieczki i rozrywki pod nadzorem.
Ceny przystępne.
Ze względu na zamierzone rozszerzenie zakładu, pożądane są wszesne zgłoszenia.
Antoni Lekszycki.
311 2 10 nauczyciel gimnazyalny.

Akademik
poszukuje lekcyi w Krakowie.
Zgłoszenia pod W. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 40 23 0

Rakiety i siatki do tennisa, piłki nożne, balony gumowe, hamaki, huśtawki, krokiety i przyrządy gimnastyczne różnych systemów poleca największy wybór po niskich cenach firma
STEFAN PORĘBSKI
Kraków, obecnie **Rynek 32.** 262 3 0
Zamówienia odwrotnie. W niedziele i święta zamknięte.

Zygmunt WIECZOREK
KRAKÓW, SUKIENNICE 29.
Najlepsza bielizna męska.
Najmodniejsze krawatki.
36 48 0 Najlepsze rękawiczki.
Bardzo niskie ceny.

Uczeń z ukończoną II kl. realną lub gimn. znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym w Cukierni Lwowskiej Jana Michalika w Krakowie, Floryańska 45. 4144 6 15

Solicytator adwokacki
rutynowany, 15 lat praktyki, poszukuje natychmiast posady. — „Solicytator" poste restante **Gorlice.** 310 1 0

Biedna matka
prosi serc litościwych, ażeby ją kto wziął razem z 10-letnią córeczką na wakacye, a za to chętnie zajmie się domem, szyciem bielizny i t. p. Dziecko spokojne, chowane w klasztorze. — **W. K., Borek Fałęcki,** Dwór, poczta Podgórze. 298 5 0

Kompletne urządzenia i dekoracye
sypialń, jadalń, gabinetów, salonów, pokoi dla dzieci — projektowane przez architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych
Józef Sperling
ulica Dunajewskiego l. 7. (Podwale 14). 305 1 0



275 4 5

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 152 0

Zakopane.
Poszukuje się do wynajęcia niedużego domu w Zakopanem, nadającego się na przedsiębiorstwo mechaniczne. — Najem na dłuższe lata, względnie kupno. — Zgłoszenia upraszam pod **„Dom 77"** poste rest. **Kraków.** 4242 1 2



Siwe włosy!
znikają **natychmiast** po użyciu środka
W. Seegera „Nuxol" lub „Pigmentin"

Kto chce je usunąć **powoli i nieznacznie,** niech użyje środka
W. Seegera „Nuancin"
przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.

Komu **wypadają** włosy lub ma **łupież** (łuski) **na głowie,** niech używa wody do włosów
W. Seegera balsamu brzozowego
który zawiera czysty **leczący** sok brzozy.

Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera, Wiedeń, VII/1. — Warszawa: Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich. 4083 3 40



Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 132 300

Kancelarya adwokata Dra Westfrieda
w Podgórzu, ul. Staromostowa 3,
ma do ulokowania **50.000 koron** na hipoteki realności w Podgórzu lub w Krakowie, w całości lub częściowo. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—6 po południu kancelarya. 4266 2 3

1000 kg. miodu
- czysto pszczelnego -
kupi zaraz 309 4 10
Wojciech Olszowski w Krakowie
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Do sprzedania zaraz
młyn wodny polski o jednym kamieniu z holendrem do robienia pęcaku, oraz tracz wodny o jednym gatrze, z gruntem i lasem, razem około 5 morgów. Okolica lesista, w miejscu stacya kolei, poczta i kościół oraz w bliskości Zakład kąpielowy. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2580.** 2580 15 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.